

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artykuł nadesłany. — Płaskorzeźba nadrukami wniesia do Pałacu J.W. Jene: Kaszte: Hra: Paca, wykończona w tych dniach przez JP. Lud: Kauffmann rzeźbiarza Włoskiego, pnia Kanowy, godna jest uwagi znawców, jako dzieło iedyne u nas w swoim rodzaju, tak pod względem wielkości swojej jak sposobu wykonania. Przedmiot jest wzięty z dzieł Rzymskich; *Konsul Plaminjusz* zwyciężywszy *Filipa Macedońskiego*, ogłasza naigrzysskach iśmijskich wolność miast Greckich. *Plaminjusz* siedzi na miejscu wzniosłem, na stopniach Cyru, otoczony liktorami, wojskiem i przedniejszemi z Greków, daje znak ręką do powtórnego odczytania uchwały senatu i ludu rzymskiego. Czyta ją Herold, a wszyscy widzowie słuchają w milczeniu. Z iednej strony widać arkady z pod których wychodzą wozy do wyscigow; ieden z nich już się puścił a stojący na nim woźnica daje znak drugiemu, który ieszcze u łuków stoi, by się wstrzymać; z strony przeciwnej widać 3 mety, które wskazują miejsca zgromadzenia; za niemi Lud. Cały układ, podział grupy, charakter i styl figur, są dobrze pomyślane i wyuażezione, na zaszczyt i chlubę autora.

Formular und Recept Taschenbuch v. a Richard. Neueste chirurgische Schriften v. Scarpa. Grammaticae Siriaca. Zbiór kompletny Mannelow Encyklopedycznych, i wiele innych nowych Książek, nadeszły do Księgar-

ni Huguesa i Kermana.

Kilkaset widzów otoczyło wczoraj rogatki *Marymonkie* i przyległe wzgórza, dla widzenia *Szybkobiegacza*, lecz płacących za to widowisko było tylko 76. *Szybkobiegacz* odbył swą podróż o 3 minuty wcześniej niż zapowiedział. Towarzyło mu kilku amatorów, niektórzy w pół drogi ustali, lecz ieden młody chłopak *boso*, podobno stanął ieszcze wcześniej. Także i młody *Żydzia* możeby wyprzedził innych, lecz spadła mu *krymka*, a nim ją znalazł, już inni daleko ubiegli.

U podpisanego Kolektora obok Głównego Ratusza, w ostatniem ciągnienu Loterji Liszbowej wygrano Terno na Nra 23.—40.—44, na zł: 2500, przytem 2 znaczne Amba i wiele innych mniejszych wygranych. — *Lewenglik.*

Pierwsza Kwadra jutro o min: 51 po północy. — Wczoraj było ciepła stopni 14.

Z Puław. — Między instytucjami dobroczynnymi, iakie szanowna i powszechnie uwielbiana Właścicielka Puław w tych dobrach zaprowadziła, pobudza do wdzięczności rozdawanie nagród Włóścianom, którzy moralnem postępowaniem, pracowitością, porządnem prowadzeniem gospodarstwa, i zachęceniem dzieci do nauki, na dobre zasłużyli zalety. Corocznie postanowione są warunki do otrzymania rzeczonych nagród; o których wczesnie zawiadomieni Włóścianie, wszelkich dokładaia starań dla wywdzięczenia się dobroczynnej ich Pani. W roku bieżącym następujące prze-

pisano warunki dla włościan wzorowej osady w Włostowicach. Według nich ten gospodarz miał zapewnioną nagrodę: 1) Który najwięcej zachęca dzieci do nauk i pracy, a osobliwie do wypełnienia przykazań Boskich i wdzięczności ku BOGU. 2) Który dowiedzie, że iaki miłosierny uczynek wypełnił, nieszczęśliwego uzałował, czyli choremu pomógł, słowem który pamiętał oł winnej bliźniemu miłości. 3) Który gospodarz wewnętrzny porządek i ochędństwo w pomieszkaniu swoim ciągle zachować, nakoniec: 4) Który najpiękniejsze bydło posiadać będzie. Do odbicia tej godnej naśladowania uroczystości, dzień 7 Wszeźnia r. b. wyznaczono, którym znana cznoty i swej dobroczynności szanowna Właścicielka *Puława* raczyła łaskawie rozdać nagrody następującym włościanom z *Włostowic*, to jest: 1) *Jakóbowi Sykut* za bezinteresowne wychowanie od lat 9ciu biednej sieroty, która rodziców zbyt wczesnie utraciła. 2) *Michałowi Włatur* za regularne posyłanie dzieci do szkoły elementarnej. 3) *Jakóbowi Ruzek* za wspieranie podupadłej rodziny i wzorowe ochędństwo w domu. 4) *Jędrzejowi Jerzynie* za dobre prowadzenie gospodarstwa i przykłądną pracowitość. Uszczęśliwieni Włościanie pełni radości błogosławili dobroczynną swoją Panią, a każdy z obecnych dzielać z niemi uczucia prawdziwej wdzięczności, odszedł z tem przekonaniem, iż *Puława* są nawiąswe siedliskiem cnót, dawnej gościnności i pięknych do naśladowania przykładów. — *P. E.*

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Rząd Szwedzki zawarł na nowo kontrakt z Panem *Neumanem* Radcą handlowym, który już dostawił 200,000 stóp kubicznych drzewa pochodzącego powiększej części z lasów *połskich i szląskich*, na podobną ilość, któ-

re tak iak pierwsze ma być użyte na potrzeby floty Szwedzkiej. — Donoszą z *Ameryki połud.* że Pułkownik *Hraja Adelkreuc*, starszy syn znanego Jenerała Szwedzkiego który niegdys z tak wielką sławą walczył w *Finlandji*, został mianowany przez *Boliwara* Gubernatorem wojennym prowincji *Mompox*. — Według odebranych wiadomości z *Bordo* tameczni XX. *Jezuici* którzy dotąd mieli swoje Kolegium w tem mieście, udadzą się do *St. Szczęsjan* gdzie już nazawsze pozostaną. — Donoszą z *Londynu* że pewny świadek naczyni wczasie poruchu iaki niedawno wszczął się w *Rio Janeiro*, udziela następującą bliższą wiadomość: Pułkownik dowodzący bataljonem *Irlandzkim*, zostający w służbie Brazylijskiej, popełnił błąd iż wypłacił każdemu żołnierzowi cały żołd wynoszący 63 złp: Irlandczycy odebrawszy pieniądze, będąc skłonni do pijaństwa, udali się do pobliskich szynków gdzie popelniać zaczęli różne bezprawia, oco Murzyni tak się rozgniewali iż napadliż na białych najokrutniejszym sposobem ich mordować poczęli. Śmiu żołnierzy rodem Niemców, którzy chcą uniknąć nieprzyjemności udali się w odległą ulicę, zostali tam przez Murzynów napadnięci, którzy uznawszy im nosy i uszy włożyli w usta tych nieszczęśliwych. Szczęściem, że w ówczas właśnie przypłynął okręt wojenny Angielski do tamecznego portu, a fregata Francuzka także tam znajdując się, wstrzymała przypadkiem swój wyjazd, co było powodem, że ten rozruch został nakoniec usmierzony. — Donoszą z *Węgier*, że tego roku stała nadzieja dobrego zbioru wina, z przy czyny ustawicznej ulew. — Według odebranych wiadomości z *Madrytu*, rozkazała Policja tameczna z woli Króla, opuścić niezwłocznie tę stolicę Margrabiemu *Albaldete* dowódcy iazdy ochotników Królewskich i kil-

ku Officerów wyższym od gwardji przybocznej. — Donoszą z *Lisbony*, że znany *Pedro Mello* Bryner stronnik Cesarza Brazylijskiego *Don Pedra* będąc przez 3 miesiące więziony w wieży *Bagio*, utracił wzrok zupełnie. — W *Tulonie* zbrywa teraz na żeglarzach, przeto postanowiono brać każdego zdolnego do służby morskiej, niezważając na to czyli jest francuz lub cudzoziemiec. Ci ludzie pobierają żołd znaczny, co ich powiększej części najbardziej zachęca do służby. — Margrabia *Lula* z swoją Małżonką Królowną Portugalską, wrócił do *Paryża*. — Między Królem Szwedzkim a Królem Niderlandzkim odbywała się niedawno bardzo interesująca i nader uprzejma korespondencja tycająca się Xcia *Gustawa* syna byłego Króla Szwedzkiego. — W *Londonie* znajdnie się teraz pod prasą nowy *Romans Walter-Scotta* pod tytułem: *Karól śmiały*. — Potwierdza się wiadomość, że w *Serwji* trwa powstanie przeciw Turkom. Siła wojska Turckiego w *Warnie* ma składać się z 20,000 ludzi. — W czasie pobytu *Xiągęcia Wellingtona* w *Szelkenham* zdarzył się następujący wypadek: Przechadzając się przez kilka dni, postzegał pewnego starego żołnierza. Jednego dnia przypatrywał mu się dosyć długo. Widząc to ów człowiek, zdjął kapelusz, a *Xiągę* zapytał go: Czy go już dawniej znał? *Tak jest* (odpowiedział) *widziałem W. X. Mśc w Salamance*. Dla wyprobowania go zapytał się potem *Xiągę*, czyli dokładnie przypomina sobie officerów? *Jeżeli W. X. M. sobie Przypominasz*, odpowiedział Weteran, *postawił swój pułk w linii, a Francuzi niechcieli tego dnia stoczyć bitwy z nami; lecz nazajutrz o godzinie 6tej zrana spotkali my się z niemi, i oto rana, którą wtedy otrzymałem*. Pokazał bliznę od kuli karabinowej na

swojej ręce, i wymienił pułk w którym służył, poczem *Xiągę* dał mu pieniądze złoty. *Nazajutrz* jakiś bezwstydnny człowiek zbliżył się do *Xiągę* *Wellingtona*, i twierdził, iż go zna, i że w czasie bitwy pod *Waterloo* podał mu szklanke wody. *Prez kullaiu*, rzekł *Xiągę*, *wyćciu moim nie piłem wody podczas bitwy*. Gdy ów człowiek odszedł, patrzył za nim *Xiągę*, a przywoławszy tych, którzy mu towarzyszyli, powiedział: *Ten człowiek nigdy zapewne nie był żołnierzem*.

Hrabia de *Krussol* i Hrabia *Apraksin*, przybyli do *Wiednia* z głównej kwatery Cesarzkiej pod *Szumłą*, następną o teraźniejszej wojnie podają wiadomość. «Europejska karłość wojskowa i europejskie wykształcenie mało zmieniły sztukę wojenną *Osmanów*. Turcy, jak zwykle, największe zakładają nadzieje w warownym obozie pod *Szumłą*. Góra od *Łańcucha Bałkanu* zupełnie oddzielona, tworząca półkoło, otacza *Szumłę* naksztalt zatoki. Spadzista pochyłość góry z wszystkich stron broni przystępu, wyiawszy od wschodu, gdzie miasto przez reduty i przez mur do górną dotykający, równie jak przez baterje na wschodnim schyłku góry wysypane, jest zastłonięne. Napady Turków są gwałtowne, lecz równie nieregularne jak dawniej, w formę klina lub wachlarza; kilka wystrzałów oddziałów piechoty lub z dnia wkrótce ich przymusza do odwrotu, działa na okopach dobrze są opatrzone, mało jednak *Rossjanom* szkodziły, ponieważ wszystkie małego są tylko k libru. Droga z *Bazardżiku* do *Szumli* idzie przez góryste bory, w których Turcy, za zbliżeniem się *Rossjan*, opuścili swe siedlisko.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Wirtemberska Marja *Xiążna* z *Puławy*. — *Radoszewski* Radaca Stanu i Dyrektor *Teateru* z *Kalisza*. — *Zawadzki* Adwokat z *Karlsbadu*. — *Kudłisz* Artysta i Professor *Dramaty* z *Krakowa*. — *Siarczyński* Anto-

ni Radca Stanu z Chrzęsna. — Szwejkowski Wojciech Rektor z Karlsbadu. — Jasinski Maurycy Kanonik z Gorek. — Bryulen Juljus Baron z Skiernewic. — Skarbek Michal Hrabia z Zelazowej Woli. — Mieczynski Stanislaw Hrabia z Wiasie.

DONIESIENIA.

Na ządanie Opieki nieletniego Walentego Taskowskiego, podpisany Rejent zawiadamia publiczność, iż dom przy ulicy Szymanowskiej pod Nr 2047 i plac pusty przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2159 położone, wydzierżawione zostaną na rok ieden poczynając od S. Michała r. b. przez publiczną Licytacją w d. 24 m. i r. b. o godzinie 4tej z południa w Kancelarii Hypoteecznej Wdztwa Mázowieckiego w Pałacu Rządowym Krasniskich zwanym odbyć się mającą, i że do terminu Licytacji każdy chcący licytować, w Kancelarii rzeczoney, przejrzeć może warunki, pod któremi wydzierżawienie nastąpi. —

Jan Felix Wilski R. K. Z. W. M.

☞ Krwawnik gładki owalowy, nienniej od półtora cala długości a mały cal szerokości trzymający, obwieszony złotą obręczką karbowaną, zgubiony został w Niedzielę 14 Wrsześnia w południe w Ogrodzie Saskim lub na ulicy Granicznej. Właściciel tej pieczętą mieszkający na ulicy Granicznej w domu Nr 966 po prawej stronie na drugim piętrze, przyrzeka znalazcy dukata nagrody.

Wieś o mil 8 od Warszawy, o pół mili od Wiskły, iakoteż od Pilicy i Traktu Pocztonego Lubelskiego odległa, w wszelkie pod względem gospodarskim dogodności zaopatrzona, jest w każdym czasie z wolnej ręki do sprzedania. Mający chęć nabyć takowe realności, zgłosić się zechce do W. Grzegorza Solecckiego, przy ulicy Leszno w domu Juszkiewicza na drugim piętrze mieszkającego, gdzie o warunkach dla nabywcy ze wszelkich miar dogodnych powziąć może wiadomość.

Osoba mająca praktykę w zarządzaniu domem w dozorze robot lądowych i wodnych, w dyrgowaniu Ekonomiją wiejską i w zastępstwie Wójta gminnego, przy postadaniu niemiejskości rachunków gospodarskich, opatrzona w świadectwa dobrej kondyty, żęczy sobie przyjąć ieden z rzeczonych wyżej obowiązków. Blizsza wiadomość w domu przy ulicy Nowy Świat Nr 1251 w Oficyynie na dole.

Znaleziony Zegarek złoty Damski mały, właściciel za udowodnieniem, odebrać go może u Zegar. mistrza przy ulicy Prota pod Nr 273.

Niżej podpisany pod dniem 17 Lipca 1898 wystawił na rzecz Matki Bergier mieszkającego w Mieście Łodzi Wexel na złt: 800 lecz rzeczony Wexel tylko w przedmiocie takim przezemnie wystawiony, jeżeli po obrachowaniu się z Bergiem na spółne utrzymanie Dochodu Konsumpcyjnego w Mieście Pabianiu w Obwodzie sieradzkim i odebrania, należytość zostanie od Debetów przez Bergiera dopuszczonych, zastrzega zatem Publiczność ażeby takowego Wexlu od rzeczonego Bergiera nie nabyli, gdy on z podpisanym rachunka nie pokończy i od Debetów należytości nie odebrał.

Szmek Segal z Miasta Łodzi.

☞ W domu Nr 476 Lit: A. pod Kolumnami obok nowego teatru od pięknego placu na przeciw Ratusza są ieszcze dwa Sklepy i mieszkanie na 1 piętrze do wynajęcia, blizsza wiadomość w Wadze Miasta w dziedzińcu Ratusza u Pana Bagdach, którego tam od godz: 8 do 12, po południu od 3 do 6 zastać można.

Jest kapitał od 50,000 do 60,000 w Listach Zastawnych na kilka lub kilkanaście lat do wypożyczenia, wproccenie od tego kapitału żądaj Appartamentu na dole lub pierwszym piętrze z Stajnią i Wozowniami w obrębie Miasta tym gdzie Żydom niewolno mieszkać, kapitał może być danym ratami, a appartament potrzebnym jest dopiero na wiosnę, bezpieczeństwa żąda się hipotecznego. Komu jest dogodna ta pożyczka, niech się zgłosi dla układu do Wgo Stanisława Nowodworskiego Aplikanta Trybunału przy ulicy Gnojnej w domu W. Podbielskiego Pisarza Trybunału Nr 998 i 9 mieszkającego.

☞ W domu przy ulicy Leszno Nr 674 cały apartament składający się z 9 Pokoi, nisza wchodząca do ogrodu, w dziedzińcu zaś Jcha obszerna dla służących, Kuchnia Angielska, Piekarnia, Spizarnia, Piwnica sklepiona, Drwalnia, Stajnia, Wozownia, Góra na skład Siana, Owsa, Słomy, także w oficyynie dwa Pokoiki z Obszerną Górką, od Sgo. Michała do najeścia.

Dnia 11 b. m. i r. zgineła Suezka czarna Angielska zwana, z odmianami, łapki wszystkie cztery białe i pod brzuchem aż do szyi, biała i goła na karku malenka biała gwiazdka mająca, uszy oba obcięte i ogon krótki obcięty. Kto by takową Suezkę znalazł, raczy się zgłosić pod Nr 538 na pierwsze piętro od tyłu, a dostanie przyzwolną nagrodę.

TEATR. Wkrótce cała Opera *Telemak*.